



Posłaniec św. Brunona

Nr 264

02 kwietnia 2017

Gazetka parafii p.w. św. Brunona Bonifacego z Kwerfurtu w Łomży

Cuda Jezusa

Często spotykamy się z powiedzeniami: „cudów nie ma”, „nie wierzę w cuda”. Czy jednak naprawdę nie spotykamy dzisiaj cudów? Dla pewnego młodego małżeństwa cudem było przyjście na świat wyczekiwanego potomstwa po sześciu latach modlitw o narodziny dziecka, leczenia bezpłodności. Bóg im odpowiedział – na świat przyszły bliźniaki. W świetle nauczania Kościoła **cud jest doświadczalnym zmysłami nadzwyczajnym znakiem miłości Bożej. Pan Bóg zaprasza przez ten znak do pogłębienia wiary, ukazuje, że wciąż trwa Jego pełen miłości dialog z człowiekiem i zapowiada pełnię Królestwa Bożego.** Podstawą i wzorem wszystkich cudów wciąż dokonujących się w Kościele, choćby przez wstawiennictwo



Maryi, św. Siostry Faustyny, św. Ojca Pio czy Ojca Świętego Jana Pawła II, są cuda Jezusa Chrystusa, których aż 36 opisano w Nowym Testamencie. Ewangelista Jan podkreśla przy tym, że gdyby chciał opisać wszystkie te znaki, „cały świat nie pomieściłby ksiąg, które by trzeba napisać” (J 21, 25). Dlatego Katechizm Kościoła Katolickiego naucza, że słowom Jezusa towarzyszyły liczne „czyny, cuda i znaki” (Dz 2, 22), które ukazywały, że Królestwo jest w Nim obecne. „Znaki wypełniane przez Jezusa świadczą o tym, że został posłany przez Ojca. Zachęcają do wiary w Niego. Tym, którzy zwracają się do Jezusa z wiarą, udziela On tego, o co proszą. Cuda umacniają więc wiarę w Tego, który pełni dzieła swego Ojca; świadczą one, że Jezus jest Synem Bożym”. Nie mają jednak zaspokajając magicznych pragnień i niezdrowej ciekawości (KKK 548). Jezus wypełnił znaki mesjańskie, wyzwalając niektórych ludzi od ziemskich cierpień, takich jak: głód (przez rozmnożenie chleba), niesprawiedliwość (poprzez uzdrowienie kobiety cierpiącej na krwotok), choroby (uzdrawiając trędowatych, niewidomych, głuchoniemych) oraz śmierć (przez wskrzeszenie córki Jaira, młodzieńca z Nain i Łazarza). „**Nie przyszedł On jednak po to, by usunąć wszelkie cierpienia na ziemi, ale by wyzwolić ludzi od największej niewoli - niewoli grzechu,** która przeszkadza ich powołaniu do synostwa Bożego i powoduje wszystkie inne ludzkie zniewolenia” (KKK 549). To dlatego cuda Jezusa są „porażką królestwa Szatana: «Jeśli Ja mocą Ducha Bożego wyrzucam złe duchy, to istotnie przyszło do was Królestwo Boże» (Mt 12, 28). Egzorcyzmy Jezusa wyzwalają ludzi spod władzy złych duchów. Uprowadzają one wielkie zwycięstwo Jezusa nad «władcą tego świata» (J 12, 31)”. Królestwo Boże będzie jednak ostatecznie utwierdzone przez krzyż Chrystusa (KKK 550). Dlatego Jezus nie chciał być postrzegany jedynie jako cudotwórca – nie chciał, aby ludzie szli za nim po to tylko, aby oglądać cuda. Czy potrafili dostrzec nadzwyczajne Boże dzieła w świecie? Czy nie idą za Jezusem jedynie dlatego, że jest On cudotwórcą? Czy nie czekam tylko na nadzwyczajne wydarzenia, które zaspokoją moją ciekawość? Czy wierzę, że największym cudem jest obecność Jezusa w Eucharystii? Jakie to ma konsekwencje w moim codziennym życiu, w przeżywaniu Mszy świętej, w osobistej adoracji? Czy potrafię odczytywać „znaki czasu”, przez które Bóg przemawia do mnie i zaprasza do wiary?

Zapamiętajmy: cud jest doświadczalnym zmysłami nadzwyczajnym znakiem miłości Bożej. Bóg zaprasza przez ten znak do pogłębienia wiary, ukazuje, że wciąż trwa Jego pełen miłości dialog z człowiekiem i zapowiada pełnię Królestwa Bożego. Podstawą i wzorem wszystkich cudów wciąż dokonujących się w Kościele są cuda Jezusa Chrystusa. Nasz Zbawiciel dokonywał ich, aby dać świadectwo, że pełni dzieła swojego Ojca, że jest Synem Bożym. Także cuda, których doświadczamy, są znakami Bożej miłości, objawionej w Chrystusie. Znaki te pokazują nam, że Bóg jest i zbawia, że realizuje swój plan miłości miłosiernej dla nas i całego świata.

Ewangelia wg Św. Jana (J 11, 3-7. 17. 20-27. 33b-45).

Siostry Łazarza posłały do Jezusa wiadomość: «Panie, oto choruje ten, którego Ty kochasz». Jezus, usłyszawszy to, rzekł: «Choroba ta nie zmierza ku śmierci, ale ku chwale Bożej, aby dzięki niej Syn Boży został otoczony chwałą». A Jezus miłował Martę i jej siostrę, i Łazarza. Gdy posłyszał o jego chorobie, pozostał przez dwa dni tam, gdzie przebywał. Dopiero potem powiedział do swoich uczniów: «Chodźmy znów do Judei». Kiedy Jezus tam przybył, zastał Łazarza już od czterech dni spoczywającego w grobie. Kiedy więc Marta dowiedziała się, że Jezus nadchodzi, wyszła Mu na spotkanie. Maria zaś siedziała w domu. Marta więc rzekła do Jezusa: «Panie, gdybyś tu był, mój brat by nie umarł. Lecz i teraz wiem, że Bóg da Ci wszystko, o cokolwiek byś prosił Boga». Rzekł do niej Jezus: «Brat twój zmartwychwstanie». Marta Mu odrzekła: «Wiem, że powstanie z martwych w czasie zmartwychwstania w dniu ostatecznym». Powiedział do niej Jezus: «Ja jestem zmartwychwstaniem i życiem. Kto we Mnie wierzy, to choćby umarł, żyć będzie. Każdy, kto żyje i wierzy we Mnie, nie umrze na wieki. Wierzysz w to?» Odpowiedziała Mu: «Tak, Panie! Ja mocno wierzę, że Ty jesteś Mesjasz, Syn Boży, który miał przyjść na świat». Jezus wzruszył się w duchu, rozrzewnił i zapytał: «Gdzie go położyliście?» Odpowiedzieli Mu: «Panie, chodź i zobacz!» Jezus zapłakał. Żydzi więc mówili: «Oto jak go miłował!» Niektórzy zaś z nich powiedzieli: «Czy Ten, który otworzył oczy niewidomemu, nie mógł sprawić, by on nie umarł?» A Jezus, ponownie okazując głębokie wzruszenie, przyszedł do grobu. Była to pieczara, a na niej spoczywał kamień. Jezus powiedział: «Usuńcie kamień!» Siostra zmarłego, Marta, rzekła do Niego: «Panie, już cuchnie. Leży bowiem od czterech dni w grobie». Jezus rzekł do niej: «Czyż nie powiedziałem ci, że jeśli uwierzysz, ujrzysz chwałę Bożą?» Usunięto więc kamień. Jezus wznosił oczy do góry i rzekł: «Ojczy, dziękuję Ci, że Mnie wysłuchałeś. Ja wiedziałem, że Mnie zawsze wysłuchujesz. Ale ze względu na otaczający Mnie tłum to powiedziałem, aby uwierzyli, że Ty Mnie posłateś». To powiedziawszy, zawołał donośnym głosem: «Łazarzu, wyjdź na zewnątrz!» I wyszedł zmarły, mając nogi i ręce przewiązane opaskami, a twarz jego była owinięta chustą. Rzekł do nich Jezus: «Rozwiążcie go i pozwólcie mu chodzić». Wielu zatem spośród Żydów przybyłych do Marii, ujrzawszy to, czego Jezus dokonał, uwierzyło w Niego.



* * * * *

BOSKI APTEKARZ

Na świecie istnieje mnóstwo różnego rodzaju chorób. Atakują one ludzki organizm i w najgorszym przypadku powodują śmierć. Ewangelia poucza nas o jednej, dużo bardziej niebezpiecznej chorobie. Jest nią grzech. Niebezpieczeństwo tej choroby polega na tym, że może unicestwić nie tylko ciało, ale i duszę człowieka.

Łazarz był przyjacielem Jezusa. Zapewne chętnie gościł Mistrza w swoim domu. Tym razem jednak zaproszenie ma szczególny charakter. Łazarz poważnie choruje. Jego siostry obawiają się o stan zdrowia brata. Jedyna nadzieja w Jezusie. „Boski Aptekarz” wypowiada słowa niosące życie: „Choroba ta nie zmierza ku śmierci, ale ku chwale Bożej”. Dalej z Ewangelii dowiadujemy się, że Łazarz umiera. Wydawać by się mogło, że zwiódła wszelka nadzieja. Ale choroba dosięgła jedynie jego ciała, duszy zaś nie. Jezus na to nie pozwolił. I choć Łazarz rzeczywiście umarł, to ostatecznie jednak Chrystus przywraca życie przyjacielowi. Jakie leki zastosował? Na próżno nam doszukiwać się jakichś medykamentów. Tym lekarstwem jest sam Jezus. Jego obecność w życiu człowieka sprawia, że może on czuć się bezpieczny. Nam też zdarza się zachorować. Ratujemy się wszelkiego rodzaju lekarstwami. Ale czy nie zapominamy, że choruje także nasza dusza? Tutaj już nie wystarczą pastylki, syropy czy zastrzyki. Grzechu nie da się wyleczyć ludzkimi sposobami. Jedynie Jezus może nas uzdrowić. Czy pozwalamy się Jezusowi leczyć w sakramencie pokuty i pojednania? Czy wzmacniamy swoje życie duchowe codzienną modlitwą, a także Eucharystią? Czy mam stały kontakt z moim „Boskim Aptekarzem”?

Przemienienie Pańskie

Na różnych etapach swojego życia człowiek często pyta o cel i sens własnego życia. Poszukując odpowiedzi na te pytania, zderza się z propozycjami często sprzecznymi i wzajemnie się wykluczającymi. Jedni proponują bogacenie się, drudzy – wyrzeczenie się dóbr. Są tacy, którzy podpowiadają, że trzeba wierzyć w Boga i Mu zaufać, ale znajdują się też i tacy, którzy zasugerują, że najlepiej zaufać samemu sobie i samemu ustalać zakazy i nakazy. Mimo to człowiek ma świadomość, że po to, by odnaleźć sens i cel życia, powinien stawać się lepszy, doskonalszy, że jego życie powinno stale ulegać



przemianie. Chrześcijanin wie, że jakkolwiek przemiana życia może się dokonać jedynie przy współdziałaniu z łaską Bożą. Tajemnica Przemienienia Pańskiego na górze Tabor ukazuje nam konieczność naszego przemienienia, choć wielu pod wpływem modnych dziś poglądów uznaje, że prawda o przemienieniu jest zbędna, skoro człowiek i tak dla siebie jest samowystarczalny, dobry i nie potrzebuje żadnych przeobrażeń. W ewangelii według świętego Łukasza czytamy, że na górze Tabor w obecności Piotra, Jakuba i Jana oblicze i szaty Jezusa zajaśniały przedziwnym światłem. Ukazali się Mojżesz i Eliasz, mówiący o odejściu Jezusa w Jerozolimie. Z nieba słychać było głos: „To jest Syn mój, Wybrany, Jego słuchajcie” (KKK 554, por. Łk 9,28-36). Ojciec objawia Boską chwałę Jezusa, prorocy zapowiadają Jego mękę, a obłok wskazuje na obecność Ducha Świętego. Apostołom ukazuje się więc cała Trójca Święta (KKK 555). **Przemienienie Jezusa staje się początkiem Paschy, ukazuje bowiem chwałę Jezusa. Zapowiada ono także nasze zmartwychwstanie przez przekształcenie ciała na wród chwalebного ciała Zbawiciela.** Przedtem jednak czeka nas krzyż, jakim są nasze życiowe trydy, wyrzeczenia i cierpienia (KKK 556). Rokrocznie 6 sierpnia Kościół obchodzi **święto Przemienienia Pańskiego**, prosząc w modlitwach o nasze posłuszeństwo wobec Syna Bożego, jak On posłuszny był Ojcu nawet w godzinach najcięższej próby – męki i śmierci na krzyżu. Dzięki Janowi Pawłowi II i jego pogłębionemu spojrzeniu na Różaniec prawdę tę możemy obecnie o wiele częściej zgłębiać poprzez rozważanie jednej z tajemnic światła – tajemnicy przemienienia. Ten duchowy wymiar niezbitcie ukazuje nam pełen sens wydarzenia na górze Tabor, mianowicie to, że jedynie **Bogu w Trójcy Świętej Jedyne mu winniśmy okazywać cześć i posłuszeństwo. Owo posłuszeństwo to przestrzeganie Bożych przykazań, ale również uznanie, że całe nasze życie jest wypełnianiem Bożej woli poprzez dźwiganie naszego krzyża. Dopiero dźwigając swój krzyż dostąpimy chwały zmartwychwstania i radości przebywania w Królestwie Bożym.** Taka jest więc prawda o sensie i celu chrześcijańskiego życia na ziemi. Wymownym dowodem tak pojmowanego sensu Przemienienia było całe życie Jana Pawła II, naznaczone krzyżem Chrystusa, zawsze podporządkowane woli Boga Ojca, a w godzinie największej próby – choroby i śmierci – pełne ufności i wiary w nadejście Królestwa Bożego. Nie ma dla człowieka innej drogi do wieczności. Jeśli proponuje się nam proste i łatwe w użyciu recepty na życie, zachęcające do tak zwanego pozytywnego myślenia i uznawania własnej wielkości, to głosi się prawdy dalekie od chrześcijaństwa.

Zapamiętajmy: „Przemienienie Chrystusa ma na celu umocnienie wiary Apostołów ze względu na przyszłą mękę: wyjście na «wysoką górę» jest przygotowaniem do wejścia na Kalwarię. Chrystus, Głowa Kościoła, ukazuje to, co zawiera Jego Ciało i czym promieniuje w sakramentach: «nadzieję chwały»” (KKK 568). Dla nas oznacza to, że aby wejść do Królestwa Bożego i dostąpić chwały zmartwychwstania, powinniśmy podporządkować się woli Bożej, dźwigając swój krzyż do końca i żyjąc zgodnie z Bożymi przykazaniem.

Ogłoszenia DUSZPASTERSKIE

1. Od dzisiejszej, piątej niedzieli Wielkiego Postu zmienia się charakter tego okresu liturgicznego. Cały czas towarzyszyło nam wezwanie Kościoła do nawrócenia i pokuty, skorzystania z łaski przebaczenia, którą miłosierny Bóg pragnie nas obdarzyć. Teraz Wielki Post nabiera charakteru pasyjnego. Od dziś w kościele zaśniamy wszystkie krzyże. Skupimy się na rozważaniu męki Pańskiej, stąd jeszcze większa zachęta do udziału w nabożeństwach drogi krzyżowej i gorzkich żali. Apel ten kieruję zwłaszcza do tych, którzy jeszcze w tym roku nie uczestniczyli w tych pięknych pasyjnych nabożeństwach.

2. Dzisiaj, 2 kwietnia, przypada 12. rocznica śmierci papieża Polaka – św. Jana Pawła II. Warto pamiętać, że przez jego wstawiennictwo możemy prosić Pana Boga o potrzebne dla nas łaski.

3. Zachęcam, aby nie odkładać na ostatni moment spowiedzi wielkopostnej. Dopiero serce pojednane z Panem Bogiem i z bliźnimi jest sercem wielkodusznym. Pamiętajmy, że w tych świętych dniach Wielkiego Postu każdy gest solidarnej troski o bliźnich, także tej materialnej, ma szczególne znaczenie. Świat oczekuje dziś od chrześcijan wiarygodnego świadectwa komunii i solidarności.

4. W tym tygodniu przypada pierwszy czwartek i pierwszy piątek miesiąca. W pierwszy czwartek, podczas adoracji Najświętszego Sakramentu, będziemy dziękowali za dar Eucharystii i kapłaństwa. Będziemy też prosili o liczne i święte powołania kapłańskie i zakonne. W pierwszy piątek będziemy przepraszać Boże Serce za brak miłości, za lekceważenie daru Bożego miłosierdzia. Będziemy prosić o łaskę nawrócenia dla siebie i dla tych, którzy Pana Boga przepraszać nie chcą. Okazja do spowiedzi św. pierwszopiątkowej od godz. 17³⁰.

5. Przyszła niedziela, 9 kwietnia, będzie już Niedzielą Palmową, czyli Męki Pańskiej. Jej liturgia wprowadzi nas w ostatni etap czasu Wielkiego Postu, a następujące po niej dni Wielkiego Tygodnia umożliwiają nam głębokie przeżywanie tajemnicy męki i zmartwychwstania Chrystusa Pana. Podczas uroczystej liturgii pobłogosławimy gałązki wierzbowe, które będą przypominały palmy jerozolimskie, siane pod stopy wjeżdżającego do Świętego Miasta Chrystusa – Mesjasza.

Wasz Proboszcz

Porządek nabożeństw w naszym kościele

Msze św.: w niedziele: 7⁰⁰, 9⁰⁰, 11⁰⁰, 13⁰⁰, 15⁰⁰, 18⁰⁰

w dni powszednie: 7⁰⁰, 18⁰⁰.

Kancelaria czynna Pn. – Czw. 8³⁰-10⁰⁰; Pt. i Sb. 16⁰⁰-18⁰⁰

Parafia Rzymско - Katolicka pw. św. Brunona Bonifacego z Kwerfurtu

ul. Wojska Polskiego 135, 18-400 Łomża

Konto: Bank Pekao SA 57 1240 1532 1111 0000 2055 6732

Proboszcz i kancelaria tel. 86 216 39 55, wikariat tel. 86 216 94 50

E'mail: brunon.lomza@gmail.com

strona internetowa: www.brunon.lomza.pl